

## Nie ma zwycięstwa bez Krzyża

Jezus Chrystus umiera na krzyżu za całą ludzkość, pokonuje śmierć i otwiera drogę do zmartwychwstania. Śmierć krzyżową wymyślono dla ludzi najbardziej pogardzanych, dla ludzi nie mających żadnych praw, dla niewolników. Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa ten symbol hańby i poniżenia stał się symbolem odwagi i męstwa, pomocy i braterstwa. W znaku Krzyża dziś ujmujemy to, co w człowieku najpiękniejsze i wartościowe. Przez Krzyż idzie się do zmartwychwstania. Innej drogi nie ma.

Dlatego krzyże naszej Ojczyzny, krzyże nasze osobiste, naszych rodzin, muszą doprowadzić do zwycięstwa, do zmartwychwstania, jeżeli złączymy je z Chrystusem, który krzyż pokonał. Nasze cierpienia, nasze krzyże ciągle musimy łączyć z Chrystusem, bo proces nad Chrystusem trwa w Jego braciach.

Ukrzyżowany Chrystus dalej cierpi w naszej Ojczyźnie. Zmieniły się tylko ich nazwiska i twarze, zmieniły się daty i miejsca ich narodzin. Uczestniczą w nich ci wszyscy, którzy zadają ból i cierpienie swoim braciom. Oni wszyscy walczą z tym, za co Chrystus umierał na krzyżu. Uczestniczą w nim ci, którzy budują na kłamstwie, którzy poniżają godność dziecka Bożego. Największym krzyżem jest brak poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej. Gdzie prawa ludzkie

do prawdy, wolności i sprawiedliwości nie są szanowane, tam nie ma i nie będzie pokoju.

Każdy z nas mógłby wymienić niekończącą się ilość krzyży, które przeżył lub których był świadkiem. Te wszystkie krzyże naszego życia osobistego, rodzinnego, małżeńskiego, które tak często przeżywamy, a szczególnie życia społecznego, muszą doprowadzić do zmartwychwstania.

Od chwili, w której Chrystus poniósł śmierć na krzyżu, już nas nie może hańbić ani żadne cierpienie, ani poniżenie. Hańba przychodzi na tych, którzy są jej przyczyną.

Prośmy Boga o nadzieję, bo tylko ludzie silni nadzieją są zdolni przetrwać wszelkie trudności. Prośmy o wewnętrzną radość, bo jest ona najgroźniejszą bronią przeciwko szatanowi, który jest smutny od swego początku.

Posłużę się słowami bł. Jana Pawła II, który pielgrzymując do Ojczyzny, do Zakopanego, 6 czerwca 1997 roku w swojej homilii powiedział: „Brońcie Krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym, czy społecznym. Dziękujmy Bożej Opatrzności, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie”.

*Elżbieta Franaszek*

## Oddaj Bogu z tego, co masz od Niego

Ulepił Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, tchnął w niego życie i wyposażył. Na liście darów życie było pierwszym, największym i nadal takim pozostaje. Bóg coś dał i wymaga, aby człowiek także dał coś od siebie Bogu. Synowie Adama składali dziękczynne ofiary: „Kain składał dla Pana w ofierze plody roli, zaś Abel składał również pierwociny ze swej trzody i z ich tłuszczu”. Tak więc od początku do naturalnych, niejako „sakralnych” obowiązków człowieka było dzielenie się z Bogiem posiadaniem dobrem. Bóg chce też, aby do Niego należące ofiary materialne dawać ludziom potrzebującym. Wedle Jezusa tak jest i będzie: „Albowiem zawsze ubogich macie u siebie...” (Mt 26,11).

Ofiarność, jako naturalny obowiązek jest fundamentem życia społecznego. Wskażmy tu na wzajemną ofiarność między Bogiem, rodzicami, dziećmi i społecznością. Przez ponad 2 tysiące lat ubodzy doznawali wsparcia. W imię powszechności i ważności ofiary składanej Bogu, Jezus pochwalił ubogą wdowę: «Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie» (Mk12,44).

Powiązanie dobroczynności z łaską Bożą oraz ze zbawieniem uczyniły ubóstwo stanem błogosławionym. Dostrzegł to św. Franciszek i założyciele innych zgromadzeń zwanych „zakonami żebraczymi”. Wysoko ceniono modlitwę ubogich i ubiegano się o nią. Jednak za sprawą Szatana i służących mu oszustów, jak też ludzkiej zawiści – ta chwalebna relacja uległa zniszczeniu. Nie dajemy pieniędzy żebrzącym w obawie, że przeczczą je na wódkę. Bezpieczne jest przekazywanie dóbr na „zbożne cele” organizacjom kościelnym lub zakonom. Ofiarność minionych pokoleń Polaków zaowocowała

znacznym majątkiem Kościoła. Wbrew temu, co od dawna rozgłaszają jego wrogowie, majątek ten przez wieki służył dobroczynności (m. in. *Caritas*) i aktywności społecznej na wielu polach. Jak wielka nadal jest społeczna działalność Kościoła, mówi raport *Finanse Kościoła katolickiego w Polsce* ([www.ekai.pl/media/szuflada/RAPORT\\_KAI\\_01.03](http://www.ekai.pl/media/szuflada/RAPORT_KAI_01.03)).

Druga wojna światowa pozbawiła Kościół znacznej części dóbr, które albo zniszczyły działania wojenne, albo na Wschodzie stały się łupem Sowietów. To, co pozostało, w swej ogromnej części zostało zrabowane przez komunistów „dekretem Bieruta”. Po nadejściu „wolności” przyjęto jako zasadę powrót zrabowanego mienia do prawowitych właścicieli; jednak ze względu na sprzeciw lewicy, szło to od samego początku opornie. Do dziś Kościół nie doczekał się pełnego zwrotu swojej własności. Obecnie partia rządząca szykuje kolejną próbę ograbienia Kościoła. W tej sytuacji strona kościelna opisała rabunek mienia kościelnego w latach 1945–1989 oraz proces jego rewindykacji. Powstał raport sporządzony przez ks. prof. Dariusza Walencika z Uniwersytetu Opolskiego pt. „Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012”. Dowiadujemy się (Andrzej Grajewski GN 24/2013), że *Kościółowi nie zwrócono ponad 62 tys. hektarów ziemi zrabowanej przez komunistyczne państwo i nie wypłacono także stosownej rekompensaty. Wbrew powszechnej opinii, bilans rewindykacji majątkowych jest dla Kościoła niekorzystny. (...) Łączny bilans zaboru mienia kościelnego przez komunistyczne państwo przedstawia się następująco: kościelne osoby prawne w Polsce utraciły wszystkie nieruchomości na Wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej (ok. 209 tys. ha) i nie otrzymały za to żadnej rekompensaty.*  
cd. na s. 3

## Informacje duszpasterskie

**29.11. – Piątek:** o godz. 18.30 rozpoczęcie Nowenny przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP, patronki naszego Zakonu Braci Mniejszych i naszej azorskiej Parafii. Nowennę poprowadzi i kazania wygłosi o. Tobiasz Szczepanik.

**1.12. – Niedziela:** w Kościele katolickim rozpoczyna się Adwent. Adwent, jako początek roku liturgicznego, nie tylko przygotowuje nas do przeżycia wielkiej tajemnicy narodzenia Boga-Człowieka, lecz stawia wobec zagadnień eschatologicznych, perspektywy końca świata. Tym samym staje się wielką metaforą losu człowieka, istoty, która żyje w perspektywie wieczności. Najbardziej charakterystycznym adwentowym zwyczajem w Polsce są Roraty. Jest to Msza św. ku czci Najświętszej Maryi Panny, zwykle sprawowana bardzo wcześnie rano. Wierni, często w ciemnościach przenikniętych jedynie blaskiem trzymany w ręku świec, wraz z Maryją czekają na wybawienie, jakie światu przyniosły narodziny Zbawiciela. Uczestnictwo dzieci w tych Mszach wiąże się ze zwyczajem podejmowania różnych dobrych postanowień na czas Adwentu.

Msza św. roratnia ku czci NMP w naszej świątyni przez cały Adwent odprawiana będzie o godz. 6:20. Rozważania dla dzieci poprowadzą o. gwardian Klaudiusz Bartos i o. Manswet Zawada. Przez czas Adwentu nie będzie Mszy św. o godz. 7 w dni powszednie.

**5.12. – Pierwszy czwartek miesiąca grudnia:** od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z Komunią św.; o godz. 16:30 Koronka do Bożego Miłosierdzia, a po niej Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja i spotkanie jego członków w salce katechetycznej.

**6.12 – Pierwszy piątek miesiąca:** o godz. 16:30 spowiedź św. dzieci i młodzieży, o godz. 17 Msza św. dla nich; o godz. 18:30 Msza św. w intencji Misji św. i misjonarzy.

**7.12. – Sobota:** o godz. 18:30 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca oraz zmiana tajemnic różańcowych.

**8.12. – Niedziela:** Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, główny odpust parafialny. Sumę odpustową o godz. 12 wraz z kazaniem sprawować będą Ojcowie Karmelici. O godz. 19 nabożeństwo ku czci NMP.

**9, 10 i 11 grudnia:** katechezy przygotowujące do Sakramentu Bierzmowania dla młodzieży gimnazjalnej.

**19.12. – Czwartek:** spowiedź św. od godz. 6. do 9 oraz po południu od 17 do 19. W tym dniu od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z święteczną posługą sakramentu pokuty i Komunii św.

**20.12. – Piątek:** Spowiedź św. od godz. 6 do 9 oraz po południu od 17 do 19.

**21.12. – Sobota:** Spowiedź św. od godz. 6 do 9 oraz po południu od 17 do 19. **22.12. – Czwarta niedziela Adwentu:** spowiedź na wszystkich Mszach św.

**23.12. – Poniedziałek:** spowiedź święta od godz. 6 do 12 oraz po południu od 15 do 19.

**24.12. – Wtorek:** spowiedź święta od godz. 6 do 10; o godz. 24 Msza święta zwana Pasterską.

**25.12. – Środa:** Uroczystość Bożego Narodzenia: Msze św. tak, jak w każdą niedzielę.

**26.12. – Czwartek:** Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i święto św. Szczepana: Msze św. jak w każdą niedzielę; o godz. 19 Nieszpory kolędowe.

**27.12. – Piątek:** W tym dniu rozpoczynamy Wizytę Duszpasterską Rodzin naszej parafii od ul. Radzikowskiego.

**29.12. – Niedziela:** Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa. Uroczystość Świętej Rodziny jest okazją do szczególnego świętowania jubileuszy małżeństw, które w tym roku obchodziły 50-tą oraz 25-tą rocznicę zawarcia Sakramentu Małżeństwa; o godz. 13:15 w ich intencji będzie sprawowana uroczysta Msza św. Jubileuszowa. O godz. 15:00 adoracja Najświętszego Sakramentu, a o 16 Msza św. w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

**31.12. – Wtorek:** o godz. 18 nabożeństwo dziękczynno-przebłagalne; o 18:30 Msza św. z okolicznościowym kazaniem, na zakończenie Starego Roku.

## Ostrzeżenie

W Sejmie trwają prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy równościowej (druk nr 1051), zgłoszonym przez polityków SLD i Ruchu Palikota. Już ponad 59 tysięcy osób, korzystając ze strony [www.stopdyktaturze.pl](http://www.stopdyktaturze.pl), zaprotestowało przeciwko homodyktaturze.

Przypomnijmy, że 21 czerwca 2013 roku odbyło się pierwsze czytanie projektu Ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania. Projekt poparła znaczna większość posłów. Za skierowaniem projektu nowelizacji ustawy antidyskryminacyjnej do dalszych prac sejmowych było 229 posłów, 175 było przeciw, a 11 wstrzymało się.

12 września br. projekt ustawy został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny. Obecnie trwają prace w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która dotychczas powołała Podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia poselskiego projektu nowelizacji ustawy równościowej. Projekt budzi obawy środowisk prorodzinnych, dlatego Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny będzie monitorować prace podkomisji i komisji zajmujących się ustawą antidyskryminacyjną.

Zwracam uwagę na kolejne poważne zagrożenie dla Polski, dla jej demokracji i całego społeczeństwa. *Gender-i homo-lobby* usiłuje właśnie przymusić Sejm do uchwalenia tak zwanej *homo-ustawy*. Po jej wprowadzeniu do więzienia będzie można pójść choćby za jedno zdanie krytyki *gender* albo *homo-ideologii*, także za podawanie danych naukowych

sprzecznych z nimi. Podobnie będzie można otrzymać olbrzymie kary finansowe prowadzące aż do bankructwa firmy. Tutaj już bardzo wyraźnie odślania się totalitarny charakter tych ideologii oraz ich wyznawców. Obywatelskim obowiązkiem jest niedopuszczenie do dyktatury takich fanatycznych mniejszości.

Konieczne są protesty składane do Sejmu. Dzięki takiej obywatelskiej mobilizacji udało się już zablokować wprowadzenie tego rodzaju szaleńczych ustaw między innymi w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Austrii.

Oto przykład, jak może wyglądać zastosowanie tej ustawy. Wyobraźcie sobie Państwo, że szukacie niani dla dziecka. Na Wasze ogłoszenie odpowiada jegomość (na oko mężczyzna), ale w pełnym makijażu i mini spódniczce, jedna noga wydepilowana, druga nie, bo nie mógł się zdecydować, kim dzisiaj jest. Po chwili konsternacji dziękujecie mu za zainteresowanie ogłoszeniem i informujecie, że nie przewidujecie nawiązania współpracy. Z ulgą zamykacie drzwi. Jakież jest wasze zdumienie, gdy za kilka miesięcy odbieracie wezwanie do sądu jako oskarżeni o wielokrotną dyskryminację. Bez komentarza.

*Na podstawie portalu sejmowego i wywiadu KAI z ks. dr hab. Dariuszem Oko, Wykładowcą Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, opracował Bolesław Kosior, członek Akcji Katolickiej*

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-301 Kraków.

## Oddaj Bogu z tego, co masz od Niego *de ze z s. 1*

*Straty na tzw. ziemiach dawnych wynosiły ponad 144 738 ha, natomiast na Ziemiach Zachodnich i Północnych około 31 734 ha. To ziemia, ale oprócz dekretów nie mniej ważne były późniejsze szczegółowe rozporządzenia umożliwiające np. odbieranie kościelnych przedszkoli, aptek, szpitali czy przychodni. Ten kościelny majątek służył ludziom!*

Oceniając ogólny bilans procesu restytucji majątkowych Kościoła katolickiego w Polsce, ks. prof. Walencik stwierdził (GN 24/2013), że *Państwo polskie po 1989 r. zwróciło Kościołowi katolickiemu wprawdzie znaczną, ale tylko część jego dawnych nieruchomości, zrabowanych w czasach PRL. Nie jest więc prawdziwa teza prezentowana dotychczas w doktrynie i mediach, że Kościół uzyskał więcej, niż utracił* (podkreślenie – AS).

Sprawa rewindykacji dóbr kościelnych dobrze ilustruje obecną stosunek partii rządzącej do Kościoła katolickiego. Agresywna polityka rządu zmierza do skasowania rewindykacji oraz zastąpienia przez ustalone świadectwo ze strony obywateli. Mam nadzieję, że z Bożą pomocą uda się ocalić Kościół od tego kolejnego rabunkowego „dobrodziejstwa”.

Przez 20 lat z małymi przerwami, trwało medialne oskarżanie Kościoła o pazerność. Najgorsze, co się stało, to wyrobienie u wielu ludzi, w tym u praktykujących katolików mylnego przekonania o rzekomym posiadaniu przez duchownych wielkiego bogactwa. Bywa, że ludzie gorszy korzystanie przez niektórych z czegoś wyróżniającego, np. samochodu. Zdarzają się duchowni posiadający majątek osobisty, ale nie słyszałem, aby ktoś dociekał jego pochodzenia, a nader często to owo dobro jest nabyte za uczciwie zarobione pieniądze (wielu duchownych pracuje), z emerytury, albo pochodzi z rozliczeń rodzinnych.

Uparte, oszczercze traktowanie duchownych, jest podtrzymywane przez lokalne media. Wiadomo: *uderz w pasterza, a owce się rozbiegną*. Nic dziwnego, że zdarzają się parafianie uchylający się od ofiar „na tacę”, nawet tak małych jak „wdowi grosz”, zapominając, że mają taki obowiązek. Prawdopodobnie nikt z nich nie pamięta, że tę ofiarę, choć na „tacę” w ręce duchownego, tak naprawdę, jak za czasów Adama, Abrahama i Jezusa, składa się Bogu, a powinna jej towarzyszyć prośba o przyjęcie przez Niego i zamianę na inne służące nam dobro. Wątpiącym radzę przypomnieć sobie przykazania kościelne i czytać! Z wspomnianej analizy KAI można się dowiedzieć, że ofiary wiernych są opodatkowane, idą głównie na utrzymanie świątyni, a Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie duchowni są opodatkowani z przychodów od posług *stricte* duszpasterskich oraz od ofiar otrzymywanych z okazji udzielania sakramentów, a proboszcz w ubogiej parafii (większość?) zarabia średnio „aż” 1381 zł i z tego płaci 538 zł tytułem podatku i obowiązkowych składek.

Ubożym skutkiem propagandy jest zdarzająca się niechęć do kwestowania na cele parafii. Uczestniczę w tych kwestach i nieraz słyszę słowo „zebranina”. Ostatnio – rzadziej. Może dociera do nas szlachetna natura franciszkańskiej duchowości otwartej na branie po to, aby dawać. Może rośnie zrozumienie, wbrew propagandzie, że zamiast bogatsi, stajemy się biedniejsi. Poza tym, żyjemy w świecie drapieżnym i bezwzględny. Dziś jeszcze coś posiadamy, może wydać się – dużo, ale może przyjść czas upadku i będziemy naprawdę zebrać. Świadomość tego wyzwała spontaniczną solidarność, kieruje myśli i działania ku modlitwie, ku Bogu, ku Maryi, do której w potrzebie się uciekamy. Cóż nam innego pozostaje, bo *do kogóż pójdziemy?*

Andrzej Stoch

## Solidarność a nauka społeczna Kościoła

Nauka społeczna Kościoła nie toleruje sytuacji, w której zyski pozostają dla tego, który produkuje, a sprawy socjalne pozostawia się państwu oraz stowarzyszeniom pomocowym i wolontariatowi. Dlatego właśnie solidarność jest kluczowym słowem w nauce społecznej – powiedział Papież Franciszek. Mówił z wielkim uznaniem o spółdzielczości, która w czasach kryzysu zredukowała swój margines zysku, aby utrzymać miejsca pracy i krytykował „rynek”, dla którego „solidarność to niemal brzydkie słowo”.

W swej wypowiedzi, rozpowszechnionej przez Stolicę Apostolską i wyemitowanej na III Festiwalu Nauki Społecznej Kościoła, który się odbywa obecnie na północy Włoch w Weronie, Ojciec Święty powiedział, że stawia na spółdzielczość jako formę zarządzania przedsiębiorstwami i ostrzegł, że pozostawienie samym sobie młodych bezrobotnych, to „hipotekowanie” przyszłości.

Zaznaczył jednocześnie, że słowo solidarność zostanie usunięte ze słownika, ponieważ jest dziś słowem niewygodnym. Dla gospodarki rynkowej solidarność – powtórzył – jest „niemal brzydkim słowem”.

Papież Franciszek przypomniał swoje spotkania, jakie przed paroma miesiącami odbył w Watykanie z przedstawicielami świata spółdzielczego, którzy wyjaśnili mu, że po to, aby stawić czoło kryzysowi, zmniejszyli margines swych zysków, utrzymując dzięki temu zatrudnienie na dotychczasowym poziomie.

Dla Ojca Świętego praca i godność osoby idą ramię w ramię. Solidarności należy przestrzegać również przy organizacji pracy, aby zapewnić pluralizm wśród tych, którzy zarządzają rynkami.

W wypowiedzi Franciszka czytamy: „Dziś wokół spółdzielni (kooperatyw) narosło pewne niezrozumienie również w środowiskach europejskich, ale sądzę, że niebranie obecnie pod uwagę tej formy obecności w świecie produkcji stanowi objaw zubożenia (...) i nie służy zróżnicowaniu tożsamości”.

Papież wspominał, że jako bardzo młody człowiek stał się entuzjastą tej formy przedsiębiorczości, która, jego zdaniem, jest „drogą do równości w warunkach zróżnicowania”. Podkreślił również jej znaczenie dla zagwarantowania osobistej godności człowieka wobec „idola, jakim jest pieniądz”. Stwierdził też: „Nie może być autentycznego rozwoju, ani też harmonijnego rozwoju społeczeństwa, jeśli neguje się siłę młodych i pamięć ludzi starych. Naród, który nie dba o swą młodzież i swe starsze pokolenie, nie ma przyszłości”.

Nawiązując do wysokiego bezrobocia wśród młodych Europejczyków, „sięgającego w niektórych krajach 40 procent i więcej”, papież Franciszek zakończył: „To jest hipoteka, to jest zhipotekowana przyszłość. Widać, że cały czas główny nacisk kładzie się na problem ludzi młodych, że jeśli szybko nie rozwiąże się tego problemu, będziemy mieli pewność zbyt marnej przyszłości lub braku przyszłości”.

Patrząc na dzisiejszy obraz naszej Ojczyzny warto o tym pamiętać. Trwa *exodus*, emigracja młodych ludzi do państw Unii Europejskiej za pracą. Kolejny milion, zamiast budować Polskę, opuszcza naszą Ojczyznę. Buduje gospodarki innych państw. Czy wróca? Przyszłość pokaże. Podnosi się wiek emerytalny, nie zapewniając miejsc pracy ludziom po pięćdziesiątce. Wyprzedaje się nasze najlepsze przedsiębiorstwa. Państwo staje się ubogim krewnym. Brak racjonalności w postępowaniu i działaniu. Wymazuje się naszą historię tak, jakby nie było *Solidarności* Sierpnia 1980 i ruchu obywatelskiego *Solidarność* czerwca 1989 roku.

Bolesław Kosior

## Żarty papieża Franciszka w Asyżu

Wizyta Papieża Franciszka w Asyżu zostanie zapamiętana nie tylko jako historyczny pobyt Biskupa Rzymu w mieście patrona swego pontyfikatu, ale także dzięki żartom i celnym komentarzom, którymi wywoływał śmiech i entuzjazm.

Prostym, trafiającym do wyobraźni językiem, Franciszek dzielił się przede wszystkim swymi doświadczeniami duszpasterskimi z Argentyny.

Ogromny podziw i wielkie brawa wywołały słowa Papieża podczas spotkania w katedrze św. Rufina, gdy powiedział: „Ja zawsze radzę nowożeńcom: klóćcie się ile chcecie, niech latają talerze, ale nigdy nie kończcie dnia bez zgody”.

Z kolei w przemówieniu do młodzieży żartował, wywołując rozbawienie słuchaczy: „Kiedy przychodzi do mnie matka i mówi mi: «Mam 30-letniego syna, który nie chce się żenić, nie może się zdecydować, ma śliczną narzeczoną, ale się nie pobierają», ja odpowiadam: Niech pani nie prasuje mu więcej koszul”.

Zwracając się do klarysek, zakonnic klauzurowych, Franciszek wyznał: „Przykro mi się robi, gdy spotykam siostry, które nie są wesole. Czasem uśmiechają się jak stewardessy, ale nie uśmiechem pochodzącym z serca”.

Papież przestrzegał również przed sztucznymi postawami wiernych, bez krzyża i bez Jezusa. „W ten sposób staniemy się chrześcijanami z cukierni, pięknymi jak słodycze, ale nie będziemy prawdziwymi chrześcijanami” – stwierdził.

Do księży Papież apelował, by nie wygłaszali nudnych kazań. „Te niekończące się nudne homilie, z których nic się nie rozumie” – mówił. Zwracając się do przedstawicieli duchowieństwa dodał: „Do was mówię”.

## Papież tchnął w nas nadzieję

Nie spodziewałem się takiego poruszenia. Franciszek wzruszył nas do łez – tymi słowami podsumowuje wizytę Papieża w Asyżu tamtejszy ordynariusz, abp Domenico Sorrentino. Zaznaczył on, że Umbria, podobnie jak i inne regiony Włoch, boryka się dzisiaj z poważnymi problemami. Franciszkowi udało się jednak natchnąć ludzi nadzieją – powiedział Radiu Watykańskiemu abp Sorrentino.

„Papież to człowiek, który żyje Bogiem, i właśnie dlatego potrafi w mgnieniu oka nawiązywać bardzo głębokie relacje z ludźmi, przemawiać do nich na odległość – powiedział ordynariusz Asyżu. – A ludzie bardzo dziś tego potrzebują. Potrzebują tego namacalnego kontaktu z Papieżem. Wszyscy chcieli go dotknąć, uścisnąć. Kiedy to widziałem, przypomniałem sobie o tym, co Ewangelie piszą o Jezusie, wokół którego też gromadziły się tłumy spragnione tego namacalnego kontaktu, dotknięcia, otarcia się o Niego. Ludzie potrzebują takiego spotkania, spojrzenia, miłości. Tym spotkaniem z Papieżem towarzyszyło wielkie wzruszenie – dodał biskup Asyżu. – Widziałem, jak ludzie płaczą. Wystarczyło popatrzeć na młodych. Kiedy obok nich przechodził Franciszek, w ich oczach pojawiały się łzy”.

Do swej wizyty w Asyżu, a konkretniej do spotkania z młodzieżą, nawiązuje też sam Papież w dzisiejszym tweecie. „Drodzy młodzi, macie wiele projektów i marzeń na przyszłość. Czy umieszczacie Chrystusa w centrum każdego waszego projektu, każdego marzenia?” – pyta Franciszek na Twitterze. (*Radio Watykańskie, 5.10.2013*)

### Dyżury biblioteki

Biblioteka parafialna zaprasza czytelników we wszystkie wtorki oraz drugie i czwarte niedziele miesiąca w godzinach 16-18:30.

## Uroczystość Chrystusa Króla, święto Akcji Katolickiej

W niedzielę 24.11.2013 r. Kościół katolicki obchodził do roczną uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Tego dnia zakończył się rok liturgiczny, który przeżywaliśmy jako Rok Wiary, a Akcja Katolicka obchodziła swoje święto patronalne.

Święto Chrystusa Króla dla Stowarzyszenia AK ustanowił Statut, zredagowany przez prymasa Augusta Hlonda, a zatwierdzony przez papieża Piusa XI pismem Sekretariatu Stanu z 27 listopada 1930 roku. Tym samym polski Statut Akcji Katolickiej uzyskał, obok statutu włoskiego, najwyższą sankcję prawną. Pięć lat wcześniej ten sam Papież wprowadził uroczystość Chrystusa Króla do Kalendarza liturgicznego (Encyklika *Quas Primas* z 11 XII 1925). Było to na zakończenie Roku Jubileuszowego. Encyklika, przeciwstawiając się silnym tendencjom ateistycznym i laickim, podkreśliła znaczenie misji Jezusa Chrystusa, jako Króla sprawującego duchową władzę nad człowiekiem i całym światem.

Oddziały Akcji Katolickiej swoje święto patronalne obchodzą w diecezjach i parafiach. Zwyczajowo tego dnia przyjmowani są do stowarzyszenia nowi członkowie; często wręczane są dekrety członkom rad diecezjalnych i asystentom kościelnym oraz odbywają się liczne konferencje podkreślające szczególnie charakter uroczystości.

Prezes Zarządu Krajowego Instytutu AK Halina Szydełko i krajowy asystent kościelny bp Marek Solarczyk wzięli udział w Kongresie Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej, odbywającym się w dniach 23-24 listopada pod hasłem *Nowa Ewangelizacja Charyzmatem Akcji Katolickiej*.

Otwarcie kongresu poprzedziła Msza św. we wrocławskiej katedrze, której przewodniczył Biskup Asystent, a część konferencyjna odbyła się w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego. W części oficjalnej osobom zasłużonym dla AK wręczono statuetki Chrystusa Króla, a podczas dwóch paneli wysłuchano wykładów abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, bpa Grzegorza Rysia, ks. prof. Tadeusza Borutki i ks. prof. Stanisława Dyki, którzy mówili m.in. o kościelności Akcji Katolickiej i wyzwaniu dla stowarzyszenia, jakim jest *nowa ewangelizacja*. Króluj Nam Chryste!

Źródło: [www.AkcjaKatolickawPolsce](http://www.AkcjaKatolickawPolsce)

## Z życia naszej Wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich Ślubowanie życia według rad ewangelicznych

W niedzielę 29 września b.r. FZS z Regionu Małopolskiego pielgrzymował do Kalwarii Zebrzydowskiej. W ostatnią niedzielę października, 27 X 2013 roku, nasza azorska Wspólnota FZS przeżywała podniosłą uroczystość ślubowań siostr, które składały Halina Gąsior, Jolanta Krantówka – czasowe na 1 rok, a Genowefa Bujak i Jadwiga Staszczuk – wieczyste. Przyrzekały one, że żyjąc według swojego stanu, będą kierować się radami ewangelicznymi zgodnie z *Regulą* św. Ojca Franciszka. Mszę św. sprawowali: o. Gwardian Klaudiusz i o. Leszek, nasz asystent, który wygłosił też homilię o *Mistycznym krzewie winnym*, ze wskazaniem, abyśmy były dla innych chrześcijan przykładem życia codziennego. Pozostałe siostry podczas tej uroczystości odnawiały swoje przyrzeczenia. Po zakończeniu Mszy św. udaliśmy się na poczęstunek smacznymi wypiekami, przygotowanymi przez siostry. Chciałam również zaznaczyć, że cztery siostry z naszej Wspólnoty w roku szkolnym 2012/13 ukończyły Szkołę Duchowości Franciszkańskiej i 9 XI odebrały dyplomy. Są to: Aniela Fesium, Teresa Majcher, Jadwiga Śnieżek i Jadwiga Staszczuk. Pokój i Dobro!

Teresa Majcher, FZS